



Kraków

## Kraków – warto wiedzieć

## Muzyka w czasach pandemii

Rozpoczęciu sezonu 2020/2021 w Filharmonii Krakowskiej towarzyszyły dwa ważne wydarzenia: zakończenie remontu i powołanie nowej dyrekcji. 1 września br. decyzją Zarządu Województwa Małopolskiego nowym dyrektorem Filharmonii Krakowskiej został Mateusz Prendota – chórzysta i solista Filharmonii, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Stowarzyszenia Passionart, inicjator zorganizowania krakowskiego Royal Opera Festival. Jego zastępcą jest Beata Płoska z orkiestry Filharmonii, absolwentka Wydziału Instrumentalnego (altówka) oraz Wydziału Twórczości, Interpretacji i Edukacji krakowskiej Akademii Muzycznej, b. prezes Stowarzyszenia Artystycznego Horizon.



Tym razem na estradzie zasiedli dziennikarze zaproszeni na spotkanie z nową dyrekcją Filharmonii.

A co czeka melomanów w najbliższej przyszłości? – Nadszedł czas przeobrażeń i ewolucyjnej transformacji – informuje Mateusz Prendota. Przeszedł sezon powrotu do fundamentów zapisanych w partyturach Mozarta, Haydna i Beethovena, których twórczość sprzyja budowaniu zespołów muzycznych najwyższej próby. Usłyszmy utwory Szymanowskiego, Kilara, Góreckiego i Pendereckiego, wykonywane pod dyktando znakomitych dyrygentów młodego pokolenia. Nowością będą koncerty wykonywane w kilku miastach województwa małopolskiego.

– Przed nami trudne wyzwania – przyznaje Beata Płoska, zastępcza dyrektora. Oboje jesteśmy wieloletnimi pracownikami Filharmonii i dobrze znamy problemy zespołów tej instytucji. Wiemy, jakie są mocne i słabe strony krakowskiej Filharmonii. Nie ukrywamy, że te drugie istnieją. Będziemy pracować przez najbliższe lata, aby Filharmonia dobrze zaistniała na mapie kulturalnej Krakowa, regionu i dalej, na estradach Europy także. To wielkie wyzwanie i zarazem odpowiedzialność. Ale jesteśmy optymistami, pracujemy z koleżankami i kolegami, z którymi znamy się od lat. Wiemy, jaki jest potencjał w obu zespołach. Chcemy ten potencjał możliwie wzmacniać specjalnym repertuarem i doбором dyrygentów, którzy są też traktowani jako trenerzy, ci którzy pracują z zespołami, nad koncepcją wykonawczą, artykulacją – nad wszystkim, co ostatecznie tworzy dzieło końcowe.

Dłatego nie znajdują melomani w repertuarze dzieł Mahlera, Brucknera, Straussa – tak cenionych przez publiczność. Znajdą natomiast absolutną klasykę, będącą podstawą istnienia każdego zespołu, każdej orkiestry: klasyków wiedeńskich, kompozytorów okresu wczesnoklasycznego, klasycznego i wczesnoromantycznego. Taki właśnie wybrano repertuar, bowiem są to utwory, które dają orkiestrze i chórom szansę zupełnie innej pracy niż dotychczas.

Będą małe koncerty prowadzone nie przez dyrygenta, a przez koncertmistrza. To jest inna formuła pracy, inna także korespondencja między muzykami.

Z kolei chór będzie brał udział nie tylko w wykonywaniu oratoriów, będzie realizował też utwory *a capella*. – Będziemy śpiewać w mniejszych składach. Będziemy wykonywać muzykę, która nie zawsze w Krakowie była wykonywana. Powiem więcej: słuchacze będą mieli szansę usłyszeć solistów wywodzących się z chóru, bo wbrew pozorom, w wielu przypadkach bardzo dobre, ciekawe głosy kryją się w chórze, a nie były do tej pory zauważone – zapowiada Teresa Majka-Pacanek, chórmistrz.



Jak udowadnia Marcin Bańdo, nawet kotły otrzymały po remoncie własny „gabinet”.

Wszyscy rozmówcy mają nadzieję, że mimo obecnej sytuacji pandemicznej uda się sezon doprowadzić do końca i nie będzie tak, jak było w tym roku, gdy po marcowym koncercie nastąpiła długa przerwa, aż do września. Dla śpiewaków i instrumentalistów minione miesiące były stresującym okresem. Oczywiście, można ćwiczyć indywidualnie, w domu, ale nic nie zastąpi grania i śpiewania w zespole. – Bo my na co dzień żyjemy i oddychamy muzyką, i zamknięcie w domu było odcięciem od czegoś, co było i jest naszą pasją – dodaje Teresa Majka-Pacanek.

Zarówno orkiestra, jak i chór mają teraz zupełnie inne warunki pracy, a melomani słuchania. Rozpoczęty w 2017 roku remont dotyczył struktury całego budynku. Pracownicy otrzymali nowe pokoje ćwiczeń i garderoby oraz przebudowaną estradę, natomiast dla słuchaczy: wymieniono drzwi od strony ul. Zwierzynieckiej, założono ekrany akustyczne, widzowie drugich miejsc siedzą w systemie amfiteatralnym, wszyscy zaś mogą korzystać z klimatyzacji i dwóch wind.

Szczególnym nabytkiem jest jednak fortepian. Model fortepianu koncertowego D-274 zakupiony został podczas pobytu delegacji Filharmonii w salonie fortepianów Steinway & Sons w Hamburgu. W wyborze konkretnego egzemplarza instrumentu uczestniczył prof. Mirosław Herbowski z Katedry Fortepianu Akademii Muzycznej w Krakowie oraz prof. Hubert Rutkowski z Hochschule für Musik und Theater w Hamburgu. Zadanie pod nazwą „Zakup fortepianu koncertowego na potrzeby Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie” dofinansowano z środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz budżetu Województwa Małopolskiego.

A co najważniejsze: mimo pandemii Filharmonia gra nadal, tyle że w przestrzeni internetowej.

MARIAN NOWY